

Sygn. akt: I C 1291/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska
Protokolant:	Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Giżycku

sprawy z powództwa H. C.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.
2. Nie obciąża powódki kosztami postępowania.

SSR Anna Kurzynowska-Drzażdżewska

UZASADNIENIE

Powódka H. C. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki W. H. wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu podniosła, że w dniu 10.08.2001 r., w wyniku wypadku drogowego, spowodowanego przez M. H., kierującego pojazdem ubezpieczonym przez pozwanego, zginęła W. H.- matka powódki. Wskutek tego zdarzenia udziałem powódki stały się traumatyczne przeżycia, związane ze śmiercią matki, z którą była mocno związana i która stanowiła podporę całej rodziny, utrata dotychczasowego wsparcia, poczucie pustki, smutek, braku możliwości życia w pełnej rodzinie.

Pozwany (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał, że wprawdzie co do zasady uznaje swą odpowiedzialność za zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 10.08.2001 r., czego dowodem była wypłata powódce zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł, to jednak brak jest podstaw do przyznania powódce wyższego zadośćuczynienia, bowiem prowadziłyby to tylko do wzbogacenia a nie wyrównania krzywdy. Nadto pozwany podniósł, że wypadek miał miejsce w roku 2001, a zatem w zupełnie innych realiach ekonomicznych i uwarunkowaniach prawnych, co również winno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Wreszcie uznał, że śmierć matki była rzeczą nieuchronną i że nie zmieniła ona nic w dotychczasowym funkcjonowaniu powódki, zważywszy przy tym, że powódka posiadała własną rodzinę i prowadziła odrębne gospodarstwo domowe zamieszkując w innej niż zmarła miejscowości.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 sierpnia 2001 r. na trasie Z.-N., powiat (...), kierujący pojazdem marki F (...), nr rej. (...) M. H. na prostym odcinku drogi, wykonując manewr wyprzedzania innego pojazdu nie zachował szczególnej ostrożności i zderzył się czołowo z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem marki WV Jetta, nr rej. (...). W następstwie zdarzenia śmierć poniosła pasażerka pojazdu sprawcy- W. H., mająca w chwili zdarzenia 82 lata.

(okoliczności bezsporne)

W dacie wypadku sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel uznał co do zasady swą odpowiedzialność za skutki w/w zdarzenia i wypłacił powódce H. C. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(okoliczności bezsporne)

Powódka w chwili zdarzenia miała 62 lata. Ze zmarłą matką była emocjonalnie związana, jednak założenie własnej rodziny i mieszkanie z dala od matki ograniczyło kontakty ze zmarłą do odwiedzin. Zmarła matka była dla powódki osobą ważną w życiu, miały dobre relacje, wyznawały wspólną wiarę, matka scalała rodzinę, eliminując możliwe kłótnie z życia rodzinnego, czasami pomagała powódce w gotowaniu. Powódka nie była zależna finansowo od zmarłej W. H., w chwili śmierci matki nie pracowała, była na emeryturze. Po śmierci matki nie leczyła się nigdzie, nie korzystała w związku ze zdarzeniem z pomocy psychologa ani psychiatry, jeszcze przed zdarzeniem przechodziła leczenie białaczki i tarczycy, pozostaje trudnej sytuacji materialnej.

(dowód: powódka informacyjnie słuchana- k. 54 , zeznania świadka H. B.- k.54v , zeznania świadka A. H.- k. 62-62v, zeznania powódki- k. 62v-63)

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym jest ustalony w sprawie stan faktyczny – wynika on nie tylko z dokumentów, korelujących wzajemnie, logicznych i zgodnych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadków H. B., A. H. i twierdzeń powódki – przede wszystkim nie kwestionowała tego żadna ze stron. W tej sytuacji Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej świadków oraz twierdzeniom powódki, opierając na tym rozstrzygnięcie sprawy.

Podobnie bezspornym pozostaje w sprawie podstawa odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 10.08.2001 r. w tym także w zakresie zadośćuczynienia na rzecz powódki. Wynika to wprost ze stanowiska pozwanego, zawartego w odpowiedzi na pozew. Jedynie zatem na marginesie wypada wspomnieć o podstawie prawnej roszczenia powódki i wskazać, że „W judykaturze utrwalił się pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152)” [tak: K. A. (red.), G. Z., J. A., K. G. (1), O. A., P. A., S. T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2014]. W podobnym tonie wypowiadają się również inni przedstawiciele literatury, wskazując, że „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4). Wprowadzenie art. 446 § 4 doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/2010, Legalis nr 385415, [tak: C. J. (red.), J. K., K. G. (2), K. J., N. P., R. B., S. G., (...), Kodeks cywilny. Komentarz, LexisNexis 2014, wydanie II]. W kontekście powyższych uwag oraz treści wspomnianych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego, które zresztą Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w pełni, należy stwierdzić, że podstawa odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki zdarzenia z 10.08.2001 r. opiera się na art. 448 k.c. w zw. z art. 805 k.c.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie jest wysokość zadośćuczynienia, dochodzonego przez powódkę. Z jednej strony bowiem powódka określiła w pozwie całkowitą wysokość zadośćuczynienia, przysługującego jej z tytułu cierpień i

krzywd doznanych wskutek śmierci matki na kwotę 45.000 zł, a z drugiej – ubezpieczyciel wyszacował tę wysokość na kwotę 5.000 zł (zresztą już wypłaconą powódce H. C.).

Analizując roszczenie powódki w zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu Uchwały z dnia 13.07.2011 r. sygn. III CZP 32/11 (publ. OSNC 2012/1/10, (...) B.S.N. 2011/7/9). Zgodnie z nim „Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych”.

Sąd miał również na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10).

Zdarzeniem uzasadniającym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 23 k.c. w związku z art. 448 k.c. jest zerwanie więzi rodzinnych wywołane śmiercią osoby bliskiej w wyniku deliktu (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2017 r., I CSK 444/16, Legalis nr 1549977). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Legalis nr 344782, „nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie”.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia należnego powódce H. C. wskazać należy, iż utrata osoby bliskiej nie podlega żadnej wycenie. Jednak w realiach tej sprawy Sąd uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyznanie powódce zadośćuczynienia ponad kwotę 5.000 zł, która została jej dotychczas wypłacona przez ubezpieczyciela. W myśl ogólnych zasad to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających jej roszczenie (art. 6 k.c.). Niewątpliwie, w ocenie Sądu, córka H. C. była związana emocjonalnie z matką, mimo, że nie mieszkała razem z poszkodowaną, a tylko spotykała się z nią okazjonalnie. Powódka miała swoją rodzinę i – siłą rzeczy – całokształt bieżących spraw związanych z życiem codziennym, jego radościami i troskami, koncentrował się na najbliższym kręgu rodzinnym, z którym powódka prowadziła gospodarstwo domowe. Nie ulega wątpliwości, że W. H. i powódka nie pozostawały w bezpośrednim uzależnieniu od siebie w sprawach życia codziennego. Nie były też zależne od siebie finansowo. Pozostawały wprawdzie w dobrych stosunkach, jednakże nie była to taka zażyłość, jak pomiędzy członkami rodziny prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe. Z okoliczności sprawy nie wynika, by nasilenie deklarowanych odczuć emocjonalnych powódki przekraczało nasilenie zaburzeń naturalnego procesu żałoby. Podała wprawdzie, że bardzo jej brakuje mamy, tym niemniej – objawu tego nie sposób uznać za taki, który przekracza granice naturalnej żałoby. Nie wynika także, by sytuacja powódki po śmierci matki uległa jakiegokolwiek zmianie. Z pola widzenia nie mógł umknąć fakt, że strona powodowa nie wykazywała w żaden sposób, by przeżywane przez nią problemy zdrowotne, w tym białaczka i leczenie tarczycy miały swoje źródło w przeżyciach H. C., związanych ze śmiercią W. H.. Dopiero bowiem wykazanie istnienia wskazanych objawów zaburzeń normalnej pracy organizmu, czasokresu ich wystąpienia, stopnia nasilenia i związku ze śmiercią W. H. mogłoby doprowadzić do uwzględnienia tych okoliczności w wysokości zadośćuczynienia, pozostającego przedmiotem sporu.

Zauważyć też należało, że powódka nie korzystała ze wsparcia psychologicznego ani pomocy psychiatrycznej, nie zażywała również leków uspokajających po śmierci matki. Okoliczności tych nie dowiodła ani powódka, ani nie wynika to z zeznań żadnego z powołanych w sprawie świadków. Poza wszelką wątpliwością jest, że śmierć W. H.

była dla powódki negatywnym przeżyciem emocjonalnym, niemniej jednak, postępowanie dowodowe w kształcie prezentowanym w sprawie nie potwierdziło, aby doznała w związku z tym zdarzeniem wstrząsu psychicznego lub aby doznała cierpienia moralnych, które by wykraczały poza typowe przeżycia związane z śmiercią osoby najbliższej, jaką jest matka.

Wskazać należy, że poza jakimikolwiek dywagacjami pozostaje fakt, że śmierć osoby najbliższej jest traumatycznym przeżyciem dla całej rodziny, w tym także dla dzieci zmarłego, ze śmiercią wiążą się bowiem szczególne dolegliwości w sferze psychicznej każdego człowieka. Niemniej jednak negatywne przeżycia z tym związane nie mogą stanowić podstawy do eskalowania żądań majątkowych, jedynie na podstawie ogólnych twierdzeń o utracie tzw. dobrostanu emocjonalnego i psychicznego, gdyż śmierć i związane z tym negatywne przeżycia są nieuchronnym elementem życia człowieka.

Sąd dalej miał na względzie, że powódka przyznała, iż nie odwoływała się od decyzji ubezpieczyciela, co do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci matki (vide: k. 62v). Można zatem uznać, że pogodziła się z decyzją ubezpieczyciela, skoro zaniechała krytyki decyzji ubezpieczyciela, a przynajmniej w dokumentach zalegających w aktach sprawy brak jest dowodu, by żądała zadośćuczynienia w wyższej kwocie obok już przyznanej kwoty jako odwołanie od decyzji. Wprawdzie w aktach znajduje się pismo ubezpieczyciela, jednak kwotę 5.000 zł powódka otrzymała na mocy decyzji z dnia 20.04.2016 r., pismo zaś pochodzi z dnia 16.08.2016 r. i wynika z niego, że powódka ponownie zgłosiła roszczenie i chęć wypłaty świadczenia (vide: k. 25).

Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że upływ czasu od powstania krzywdy wynikłej z naruszenia dóbr osobistych ma istotne znaczenie z punktu widzenia celowości i zakresu zastosowanych środków ochrony, które mają za zadanie zniwelowanie ujemnych doznań związanych z naruszeniem dóbr osobistych. W tym kontekście moment powstania krzywdy oraz czas jej trwania mają znaczenie dla rozmiaru zadośćuczynienia. Od śmierci matki powódki minęło 15 lat, oczywistym jest zatem, że choć była ona dla powódki trudnym doświadczeniem to poczucie pokrzywdzenia w miarę upływu czasu nie narastało, lecz malało.

Należało wreszcie mieć na uwadze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 sygn. III CSK 279/2010 Sąd Najwyższy stwierdził, iż skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Dochodzona kwota zadośćuczynienia nie jest zależna od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jej celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie jest zatem odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy – cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Wobec powyższego wykazany w sprawie skromny poziom życia powódki nie mógł mieć znaczenia przy ocenie wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Konkludując, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło wystąpienia u powódki po śmierci W. H. szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości ponad kwotę 5.000 zł, wypłaconą już przez pozwanego. Powyższe okoliczności skutkowały oddaleniem powództwa H. C. w całości, o czym Sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł po myśli art. 102 k.p.c. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności, przewiduje możliwość odstąpienia od zasady wprowadzonej w art. 98 k.p.c., chociaż dotyczy to tylko wypadków szczególnie uzasadnionych. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (patrz: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod redakcją T. Erecińskiego,

Wyd. Wolters Kluwer Warszawa 2016, s. 625-626). W związku z powyższym mając na uwadze sytuację majątkową i osobistą powódki, należało orzec jak w pkt II sentencji.